GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 226 | Włocławek piątek 4 października 1946 roku. | Cena 3 złote

Impas

Gospodarcza i polityczna sytuacja na Węgrzech zaostrza się z tygodnia na tydzień. Z wprowadzeniem forynta (nowego guldena węgierskiego) łączył naród nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych. Jednakże poprawa ta dotąd nie nastąpiła.

Podczas, gdy płace i uposażenia utrzymują się mniej więcej na poziomie z roku 1938, czynsze mieszkaniowe i koszta utrzymania wzrosły o 300 do 1000%. Ceny artykułów spożywczych podniosły się czterokrotnie, ceny towarów tekstylnych około pięcio — lub sześciokrotnie, a ceny wyrobów skórzanych, aż dziesięciokrotnie w porównaniu z cenami przedwojennymi.

Sekretarz stanu Vargona, oświadczył: że zwyżka cen o 40% byłaby uzasadniona, gdyż podkład złota dla nowej waluty węgierskiej, wynosi połowę pokrycia przedwojennego pengo, a artykułów gospodarczych i żywności posiadają Węgry w ilości pokrywającej połowę zapotrzebowania; z tego wynikałaby czterokrotna zwyżka cen. Ale Węgry z jednej ostateczności wpadły w drugą. Z niebywałej inflacji w ostrą deflację.

Ani państwowe, ani prywatne przedsiębiorstwa, nie są w stanie wypłacać swym pracownikom lub robotnikom więcej aniżeli 60—80% płac. Reszta ma być wyrównana, gdy będzie więcej pieniędzy. Skutek tego jest taki, że n.p. ludzie otrzymujący tygodniowo tylko 25 lub 30 foryntów, mogą wykupować zaledwie przypadającą na nich z kart żywnościowych rację słoniny. Bilet tramwajowy kosztuje 90 filerów, kilogram mięsa konserwowego 8,40 forytów, para obuwia męskiego 200 do 300 forytów, ubranie 600 do 800 forytów. Jeżeli robotnik mający wyżywić rodzinę złożoną z trzech osób zarabia przeciętnie 40 do 60 forytów, to można sobie wyobrazić, jak jego życie wygląda, gdy musi płacić tygodniowo około 10 do 15 forytów za mieszkanie, a za 1 kilogram chleba 92 filery.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach zadowolenie społeczeństwa nie jest zbyt wielkie.

Dalszym powodem wzrastającego niezadowolenia jest obecna polityka zagraniczna. Na wiosnę tego roku oświadczyły sfery rządowe, że istnieje uzasadniona nadzieja na odzyskanie przynajmniej części Siedmiogrodu i może nawet obszarów północno-węgierskich. Tymczasem, z przebiegu paryskiej konferencji pokojowej wynika, że optymistyczne te nadzieje wiosenne nie tylko były przedwczesne, ale i zgoła nieuzasadnione. Do tego dochodzi nie bardzo korzystny układ z Czechosłowacją w sprawie wymiany ludności. Podczas gdy obszar Węgier maleje, wzrasta przypływ ludności z krajów sąsiedzkich, co niewątpliwie musi zaostrzać i tak już napiętą sytuację gospodarczą państwa.

Ta gospodarcza niepewność połączona z niepowodzeniami polityki zagranicznej, doprowadziła do wzrastającego również z tygodnia na tydzień napięcia wewnętrznopolitycznego.

Wyjście z impasu leży obecnie w ręku socjal-demokratów, którzy będąc ogniwem wiążącym w rządzie Koalicyjnym partię, drobnych rolników z komunistami dźwigają na sobie pełną odpowiedzialność za dalsze prowadzenie rządu koalicyjnego. Wydaje się jednak, że dojrzałość polityczna zwycięży w szeregach partii złączonych koalicją i do czasu wyjścia Węgier z kłopotów gospodarczych nie ma mowy o walce partii między sobą, przynajmniej tych partii, które biorą udział w rządzie koalicyjnym.

Mak.

Czterdzieści milionów dolarów dla Polski

WASZYNGTON (obsł. wł.). Amerykański Bank Eksportowo-Importowy postanowił udzielić Polsce pożyczki w łącznej sumie 40 milionów dolarów. Pożyczka ta zostanie zużyta na zakup samochodów, maszyn i parowozów w Stanach Zjednoczonych. Pożyczka ta niewątpliwie wpłynie dodatnio na nasze położenie gospodarcze.

Wykonanie wyroków śmierci

NORYMBERGA (obsł. wł.). W dn. 16 października rb. kat amerykański wykona wyroki śmierci na 11 skazanych zbrodniarzy niemieckich. Wyrok zostanie wykonany na podwórzu więzienia w Norymberdze.

Za odmowę walki z partyzantami

ATENY (obsł. wł.). Wojskowy sąd grecki wydał kilkanaście wyroków śmierci na żołnierzy greckich, którzy odmówili wzięcia udziału w walkach z ludowymi, partyzanckimi oddziałami greckimi.

Przed „Dniem Milicjanta"

WARSZAWA (obsł. wł.). Główny Komendant Milicji Obywatelskiej gen. Witold w związku ze zbliżającym się „Dniem Milicjanta" zwołał konferencję prasową, na której scharakteryzował zorganizowanie, działalność, wyszkolenia Milicji Obywatelskiej w dotychczasowym dwuletnim okresie oraz podał plan pracy na rok następny.

Uznanie dla Marszałka Tito

BELGRAD (obsł. wł.). Jak swego czasu podaliśmy marszałek Tito w wywiadzie udzielonym w imieniu własnym i narodu jugosłowiańskiego wystąpił zdecydowanie w obronie naszych granic zachodnich. Obecnie ambasador Rzeczypospolitej Polskiej ob. Wende złożył marszałkowi Tito specjalną wizytę, w czasie której w imieniu rządu i narodu polskiego, wyraził uznanie za zajęte stanowisko, podkreślające słuszność praw Polski.

Z Konferencji Pokojowej

PARYŻ (obsł. wł.). Wszystkie komisje Konferencji Pokojowej mają zakończyć swe obrady do soboty bieżącego tygodnia. Opracowane projekty traktatów wejdą w najbliższym okresie na porządek dzienny plenarnego zebrania Konferencji Pokojowej.

Przed następnym procesem

WASZYNGTON (obsł. wł.). Następny proces zostanie wytoczony przemysłowcom niemieckim. Rozpocznie się on prawdopodobnie w połowie listopada. Oczekiwane tu jest oświadczenie prezydenta Trumana w przedmiocie, czy przemysłowcy zostaną przekazani Trybunałowi Międzynarodowemu, czy też sądowi amerykańskiemu.

Ekshumacja ofiar hitleryzmu

PSZCZYNA (obsł. wł.). W Pszczynie niemcy w pierwszym okresie wojny rozstrzelali sporą ilość Polaków. Rozstrzeliwania odbywały się na miejscu t. zw. „Pod trzema dębami", gdzie w okresie powstania śląskiego odbywały się narady powstańców. Obecnie przystąpiono do ustalenia ilości zabitych, przy czym znaleziono większą ilość grobów aniżeli przypuszczano. W mogiłach tych znajduje się kilkaset ofiar. Po omówieniu prac ekshumacyjnych w Dzień Zmarłych odbędzie się uroczysty pogrzeb wszystkich pomordowanych.

Zgon Ignacego Mościckiego

GENEWA (PAP). W dniu 2 października w okolicach Genewy zmarł w wieku lat 79 b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki. Zmarły przybył do Szwajcarii w roku 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.

Pozostali w więzieniu

NORYMBERGA (obsł. wł.). Uniewinnieni w procesie norymberskim Paapen i Schacht pozostali w więzieniu obawiając się z niego wyjść. Są przekonani, że natychmiast po otrzymaniu wolności zostaną zaaresztowani przez policję niemiecką i przekazani sądowi w myśl ustawy denazyfikacyjnej. Von Paapen zwrócił się z prośbą o zezwolenie na wyjazd do francuskiej strefy okupacyjnej, lecz władze wojskowe francuskie prośbę Paapena odrzuciły. W strefie francuskiej mieszka obecnie żona Paapena.

W najbliższym czasie rząd Austrii ma zwrócić się z wnioskiem o wydanie Paapena w ręce sprawiedliwości austriackiej.

Przed nadaniem prawa własności

WARSZAWA (obsł. wł.). W ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstw: Sprawiedliwości oraz Rolnictwa, przedstawicieli stronnictw politycznych i Samopomocy Chłopskiej pod przewodnictwem wiceministra Chajna. Konferencja była poświęcona sprawie ustalenia prawnego posiadania własności nadanych przez reformę rolną i wpisów hipotecznych stwierdzających prawo własności. Na szczeblach centralnych i wojewódzkich powołane zostaną w tym celu specjalne komisje z udziałem czynników społecznych.

List Marszałka Żymierskiego do P.C.K.

WARSZAWA (obsł. wł.). Minister Obrony Narodowej zwrócił się do Zarządu Głównego PCK w Warszawie z pismem następującym:

W lipcu 1946 r. na konferencji Międzynarodowej Ligi Narodowych Stowarzyszeń Czerwonych Krzyży w Oxfordzie z udziałem 61 państw, wzięła udział delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża w składzie: Prezes Zarządu Głównego dr Bronisław Kostkiewicz, Vice-Prezes dr Feliks Kaczanowski oraz Vice-Dyrektor dr Henryk Lenk.

Aktywny udział delegacji polskiej we wszystkich komisjach i na plenum konferencji szedł po linii utrwalenia pozycji i rozszerzenia kompetencji Ligi jako właściwej władzy Międzynar. Czerwonego Krzyża, reprezentował rację stanu Polskiego Czerwonego Krzyża i doprowadził do postawienia powagi PCK na terenie międzynarodowym na należytym Polsce poziomie.

Przeprowadzone na konferencji polskie tezy i wnioski podyktowane troską o realizację humanitarnych haseł czerwonokrzyskich mają doniosłe moralne znaczenie dla stosunków międzynarodowych i są wkładem polskiej myśli demokratycznej do sprawy utrwalenia pokoju.

Inicjatywa i wniosek delegacji polskiej o konieczności wprowadzenia do konwencji Genewskiej artykułu potępiającego bombę atomową jako metodę wojny, zyskał jednomyślną aprobatę konferencji Oxfordzkiej.

Uchwała ta o historycznym znaczeniu jest zasługą polskiej delegacji, która stanowiskiem swym i pracą dobrze przysłużyła się Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Jako Minister Obrony Narodowej, któremu Polski Czerwony Krzyż statutowo podlega, a którego dobro i pomyślny rozwój zawsze mi leży na sercu, wyrażam tą drogą gorące podziękowanie Prez. Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża dr Bronisławowi Kostkiewiczowi, Vice-Prezesowi dr Feliksowi Kaczanowskiemu oraz Vice-Dyrektorowi dr Henrykowi Lenkowi za pracę dokonaną przez nich na konferencji Międzynarodowej Ligi Narodowych Stowarzyszeń Czerwonych Krzyży w Oxfordzie.

Życzę Polskiemu Czerw. Krzyżowi i Jego Kierownictwu realizującemu najszczytniejsze Hasła humanitaryzmu, dalszej owocnej pracy dla dobra naszego społeczeństwa tak ciężko dotkniętego skutkami wojny.

Proszę Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża o ogłoszenie mego listu wszystkim członkom Polskiego Czerwonego Krzyża.

MIN. OBRONY NARODOWEJ

(—) *Michał Żymierski*

Marszałek Polski.

Stryczki dla skazanych zbrodniarzy

LONDYN (PAP). „Daily Express" donosi, że z pewnej starej londyńskiej firmy powroźniczej wysłano do Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze 24 zwoje nowego sznura. Firma ta od 1805 roku zajmowała się m. in. wyrobem stryczków dostarczanych katom londyńskim.

Po wyroku w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Obrońcy skazanych na karę śmierci Ribbentropa, Sauckela i Seyss Inquarta mają zamiar złożyć prośbę o ułaskawienie. Jak wiadomo skazani mogą w terminie 4-dniowym od chwili ogłoszenia wyroku złożyć prośbę o ułaskawienie do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie. W razie odrzucenia prośby o łaskę wyroki będą wykonane w terminie dwutygodniowym. Keitel będzie prosił o zmianę kary śmierci przez powieszenie na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońca Hessa dr. Alfred Seidl zwrócił się w imieniu swego klienta z prośbą o złagodzenie wyznaczonej mu kary dożywotniego więzienia.

Obrońca von Schiracha dr Fritz Sauter oświadczył, że nie wniesie prośby o ułaskawienie, gdyż uważa, że wyrok jest całkiem sprawiedliwy i łagodny.

Obrońca Doenitza oświadczył, że wyrok skazujący jego klienta na 10 lat więzienia jest zbyt surowy tak, że będzie on prosił o ułaskawienie.

Obrońca Streichera oświadczył, iż ma wrażenie, że jego klient woli karę śmierci od dożywotniego więzienia.

NORYMBERGA (PAP). W środę rano postanowili apelować 3 dalsi skazani przywódcy hitlerowscy: Ribbentrop i Frank (skazani na śmierć) oraz Funk (skazany na dożywotnie więzienie). Obrońca Hessa dr. Seidl zamierza również w imieniu swego klienta prosić o uchylenie wyroku dożywotniego więzienia. Goering, podobnie jak Keitel, ma prosić o rozstrzelanie zamiast powieszenia.

Młodzież Polska niesie pomoc młodzieży hiszpańskiej

WARSZAWA (obsł. wł.). Został powołany do życia Młodzieżowy Komitet Pomocy Walczącej Młodzieży Hiszpańskiej. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych, Zw. b. Więźniów Politycznych, PCK., szkół średnich i powszechnych. Komitet postanowił przyjść młodzieży hiszpańskiej z pomocą materialną oraz propagować ideę walczącej hiszpańskiej młodzieży.

Motywy wyroku
w sprawie Hansa Franka

NORYMBERGA (PAP). W uzupełnieniu sprawozdania, ogłoszonego poprzednio, podajemy dalsze motywy wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w sprawie Hansa Franka skazanego na karę śmierci.

W orzeczeniu powołano się na dokumenty, z których wynika, że Frank oświadczył, że Polska powinna być kolonią niemiecką, a Polaków należy zamienić na niewolników. Podczas walk na froncie niemiecko-francuskim Frank nakazał przeprowadzenie akcji likwidacyjnej przeciwko inteligencji polskiej. Uważał bowiem, że w momencie, w którym decydowały się losy Francji; światowa opinia publiczna nie wykaże zainteresowania dla losów narodu polskiego. Trybunał w motywach powołał się również na dokumenty, z których wynika, że Frank nie tylko wiedział o likwidacji ludności żydowskiej, lecz współpracował przy opracowaniu planów eksterminacji Żydów i wywierał nacisk na przyśpieszenie realizacji tych planów. Na jednym z posiedzeń t.zw. „rządu" G.G. Frank oświadczył swoim „ministrom": Panowie! G.G. musi być wolne od Żydów, kiedy i jak to się stanie, — to wasza sprawa". W świetle dokumentów, stwierdzających niezbity udział Franka w zbrodniczych akcjach przeprowadzanych na terenie Polski, Trybunał nie przyjął do wiadomości jego wyjaśnień, jakoby Frank był bezsilny wobec samowoli SS i policji na terenie G.G.

Premier Bawarii domaga się
postawienia Paapena pod sąd za zdradę stanu

FRANKFURT (PAP). Premier Bawarii dr. Wilhelm Hoegner oświadczył, że władze bawarskie zaaresztują Paapena i postawią go pod sąd za zdradę stanu. Jako ambasador hitlerowski w Turcji miał Paapen okazję potępienia rasizmu, lecz nie uczynił tego. Wręcz przeciwnie, popierał on politykę hitlerowską do ostatniej chwili. Z niemieckiego punktu widzenia — powiedział dr Hoegner,—ułaskawienie Paapena nie jest w porządku. Winien on być skazany na ciężkie roboty lub dożywotnie więzienie.

Minister dla spraw denazyfikacji w Bawarii, Pfeifer, oświadczył, że na podstawie przepisów obowiązujących w Bawarii Hans Fritsche powinien być aresztowany. Fritsche należy bowiem do kategorii „odpowiedzialnych nazistów", którzy — według przepisów o denazyfikacji — mają się znajdować w prewencyjnym areszcie.

Schwytanie niebezpiecznego mordercy

ŁÓDŹ (SAP). W dniu 30 lipca w sklepie Mariana Gorącego w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 23, znaleziono zwłoki sprzedawczyni, Cecylii Kowalskiej, zamordowanej w okrutny sposób przy pomocy pilnika.

Pilnik ten znaleziono w mieszkaniu dozorcy Władysława Kobieli. Bliższe dochodzenia wykazały, że mordercą jest syn dozorcy, Henryk. Po dokonaniu zbrodni, młody Kobiela zbiegł do Szczecina i tu przyłączył się do bandy rabusiów i złodziei. Obecnie został w Szczecinie schwytany. Przyznaje się do zbrodni i wyjaśnia, że chodziło mu o zrabowanie pół miliona złotych, które rzekomo w sklepie się znajdowały.

Na Wybrzeżu

GDAŃSK (obsł. wł.). Po uruchomieniu linii tramwajowej na odcinku Sopot—Oliwa — Wrzeszcz — Gdańsk obecnie została uruchomiona linia trolleybusowa na odcinku 27 km.

GDAŃSK (obsł. wł.). Akcja jedwabnicza na Wybrzeżu rozwija się pomyślnie. Do tego czasu zasadzono 45 tysięcy, a w najbliższym czasie dodatkowo będzie posadzonych 65 tysięcy krzewów morwowych. Ludność z całym zamiłowaniem przystępuje do hodowli jedwabników.

Przed zmianą przewódcy

LONDYN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady partii konserwatystów angielskich. Przewidywana jest zmiana na stanowisku przewódcy partii, którym do tego czasu był Winston Churchill.

Pomoc dzieciom

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej został jednomyślnie przyjęty projekt utworzenia Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

W więzieniu norymberskim

NORYMBERGA (PAP). Skazanych przestępców wojennych podzielono na trzy grupy. Pierwsza grupa obejmuje 11 osób skazanych na śmierć, druga — 3 przestępców skazanych na dożywotnie więzienie, a trzecia — 4 skazanych na więzienie od 10 do 20 lat.

Trzy te grupy umieszczono w 3-ch oddzielnych częściach więzienia norymberskiego.

Specjalna komisja międzyaliancka opracowuje plan egzekucji. Ciała skazańców zostaną po egzekucji spalone.

Pijany szofer zburzył sklep

WARSZAWA (SAP). Jadąc w stanie nietrzeźwym samochodem ciężarowym, Czesław Cieślak (ul. Lewicka 15) wjechał całym impetem na sklep przy ul. Rejtana. Od uderzenia pękła ściana na długości 3 metrów, a samochód został poważnie uszkodzony.

Sprawca wypadku pociągnięty został do odpowiedzialności. Grozi mu kara tym większa, że prowadził samochód po pijanemu.

Ulica Mickiewicza w Moskwie

WARSZAWA (SAP). Komitet Wszechsłowiański w Moskwie wystąpił z inicjatywą przemianowania zaułka Afanasiewskiego w stolicy ZSRR na ul. Mickiewicza. Przemianowanie ma nastąpić w dniu 26 bm.

Kuchnia łacińska

Coprawda los obdarzył mnie niepoślednim zdrowiem, ale tenże los skierował nasze kroki do jednej z aptek, gdzie wśród słojów i buteleczek, przygnieceni ciężarem drobiazgowego ważenia każdej substancji dowiedzieliśmy się kilku szczegółów dotyczących tej tak istotnej dziedziny naszego życia.

W aptece widzi się codzienną mrówczą pracę dla społeczeństwa, pracę prowadzoną w dzień i w nocy, pracę odpowiedzialną i wymagającą wielkiego skupienia. — Pierwsza rada a niekiedy i pomoc, zanim u łoża chorego zjawi się lekarz.

Od chwili ucieczki niemców apteki w naszym mieście zostały uruchomione, przy czym warto zaznaczyć, że przez dłuższy czas ceny we Włocławku były znacznie niższe niż w innych miastach. Posiłkowano się posiadanymi zapasami, bo leki przewożone z zachodnich części kraju znajdowały lepsze rynki zbytu na terenie większych i ruchliwszych miast. Wytworzyła się pewnego rodzaju luka w zapasach, nowosprowadzony towar był znacznie droższy. W chwili tej nastąpił wzrost — i to znaczny — cen lekarstw. Zaznaczyć tu należy, że fabryki polskie w dużej mierze zniszczone przez niemców nie produkowały zupełnie, a nowe nie są jeszcze w stanie sprostać zapotrzebowaniu.

Brak jakich leków daje się odczuwać najbardziej?...

— Przede wszystkim środków nasercowych, przeciwgorączkowych, a także przeciwbólowych. Zdarzają się wypadki narzekania, że wczoraj jeszcze jakieś lekarstwo było, a dziś go nie ma... Ci którzy to mówią zapominają o tym, że ten dział naszego życia jest w okresie odbudowy, przy czym w wielu wypadkach specyfiki muszą być sprowadzone...

— A jak się przedstawia sprawa sił fachowych w okresie powojennym?

Z 5250 fachowców pozostało 2334, co stanowi mniej niż 50%. Jeżeli chodzi o nasz teren, to odgrywa tu rolę również i strona mieszkaniowa. Apteka w punkcie na Stodólnej bylaby bardzo potrzebna. Wobec braku sił korzystamy z pomocy jednostek wprowadzonych częściowo w te zagadnienia. Są to ludzie o dobrej woli i pełni jak najlepszych chęci, ale nie zastępuje to fachowości. Wytwarza się pewnego rodzaju dorywczość w zaopatrywaniu aptek, jak również w samej pracy...

— Niektóre ceny są jednak bardzo wysokie?

— Niewątpliwie. Jest to spowodowane zarówno niedostateczną jeszcze ilością materiałów, jak również koniecznością czynienia zakupów do pewnego stopnia poomacku...

— Przepraszam, nie rozumiem?

— Jeżeli się zamawia lekarstwo i otrzymuje się je za zaliczeniem niejednokrotnie część nadesłanego materiału nie nadaje się do użytku. Zwracanie przesyłki nie ma sensu, gdyż w tym wypadku powstałby zupełny brak. Tego rodzaju sytuacja podnosi cenę. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że ceny wzrosły w mniejszym stopniu niż inne w stosunku do okresu przedwojennego. Przeciętny mnożnik w naszej dziedzinie waha się od 30 do 37... Mamy cennik zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia.

— A jak się przedstawia sprawa dopływu sił?

— Na ogół dobrze; w tym znaczeniu, że sporo młodzieży zgłasza się na studia. Niemniej trzeba będzie zaczekać kilka lat.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy stosunek klientów do aptek zmienił się na niekorzyść, to znaczy, czy częste są narzekania?

— Na ogół raczej spotykamy się ze zrozumieniem. Proszę jednak zrozumieć psychikę jednostki, która przychodzi po lekarstwo dla kogoś bliskiego i musi czekać. Już sama zwłoka wytwarza do pewnego stopnia nastrój nerwowości i podniecenia. My to rozumiemy i w miarę sił staramy się zapobiec. Z drugiej jednak strony może te kilka uwag przyczyni się do zwiększenia zrozumienia dla naszej pracy. Chcielibyśmy wytworzyć jak najsympatyczniejszą atmosferę współpracy. Nie twierdzimy, że jesteśmy bez winy. Staramy się usunąć nasze błędy i usterki. Wspólny wysiłek i życzliwość ułatwi nam odbudowę naszych placówek, na których praca jest odpowiedzialna i wymaga wielkiego skupienia.

1+1=2.

Godzina w Baruchowie

Gmina Baruchowo liczy około 5700 mieszkańców. Należy do gmin najbiedniejszych na terenie naszego powiatu, obok gminy Dobiegniewo i Łęg.

A jednak — pomimo tych ciężkich warunków — panuje tam spokój ludzi zadowolonych ze swej pracy. Wyczuwa się niemal podświadomie zadowolenie ludzi ze spełnionego obowiązku i wykonanej pracy.

Przebywając w Baruchowie przez krótką chwilę obserwowałem bacznie mieszkańców, przysłuchiwałem się ich rozmowom. Przez ten czas nie słyszałem ani razu tak częstego narzekania, lub „biadolenia". Ta bowiem cecha — zdaje mi się, że się nie mylę — daje się dostrzec przede wszystkim u ludzi, którym powodzi się na tyle dobrze, iż mają czas i możliwości narzekania.

Mieszkańcy Baruchowa czasu na to nie mają, a trudne warunki zahartowały ich bardziej od zamieszkujących inne gminy.

Pytam o zbiory. Dowiaduję się, że na ogół są bardzo ładne, jakkolwiek — niestety—w niektórych miejscach mróz zniszczył do 90%.

Rozmówca mój twierdzi jednak, że jakoś temu się zaradzi, bo sąsiad sąsiadowi pomoże, a wspólnie zawsze łatwiej....

Cechą charakterystyczną i znamienną jest zwrot, który kilkakrotnie posłyszałem z ust mieszkańców Baruchowa; „jeżeli człowiek pracuje, a nie może sobie dać rady, to trzeba mu zaraz pomóc". Pozornie znana i utarta forma powiedzenia, a jednak, przyznajmy to w duchu, nie zawsze stosowana.

Ruch ludności w gminie nie przejawia żadnych zasadniczych zmian. Życie płynie zwykłym torem.

Przy robotach rolnych braknie jeszcze siły pociągowej, ale w tym roku liczba koni zwiększyła się i odczuwa się to już mniej.

Na zapytanie, czy chcieliby mieszkańcy otrzymać pomoc z miasta w postaci kilkudniowej pracy koni, padła odpowiedź negatywna. Zdziwiłem się tym. Szybko jednak wyjaśniono mi wątpliwości. Dostarczenie konia i jego droga powrotna trwa dwa dni. Z pięciu dni pracy odpada więc 2, przy czym gospodarz ma przez cały okres zwierzę pod opieką i jest za nie odpowiedzialny. W dodatku konie z miasta są narowiste i dlatego tylko w wypadku konieczným korzysta się z tej pomocy.

Pytam jeszcze o szkoły na terenie gminy. Dowiaduję się, że siły nauczycielskie są nie tylko dobre, ale bardzo staranne. To też dzieci chętnie uczęszczają do szkół, wzbogacając zasób wiadomości.

W czasie okupacji mieszkańcy doznali prześladowań tak, jak i ludność na innych terenach. Niejeden dom, niejedna chałupa okryta jest żałobą niektórych nie mają jeszcze wiadomości o swoich najbliższych.

Przystępujemy do sprawy, która była zasadniczym powodem naszego przyjazdu — ofiara na rzecz Warszawy. Zgromadzeni słuchają uważnie zagajenia przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej ob. Kozyry, następnie szczegółowych objaśnień kierownika Lewandowskiego.

W toku dyskusji nie słyszę żadnych zastrzeżeń, nie wyczuwam nawet obojętności. Rozumieją konieczność przyjścia z pomocą, być może lepiej od innych.

Przed wyjazdem zwracam się do jednego z uczestników zebrania i pytam:

— Dacie radę ze zbiórką na stolicę?....

Patrzy na mnie przez chwilę, jakby nie rozumiejąc pytania, po chwili zaś odpowiada:

— Jak człowiek pracuje, a nie może dać sobie rady, to trzeba mu pomóc.....

Ściskam na pożegnanie spracowaną dłoń....

Andrzej Gryf.

Państwowe kursa społeczno-wychowawcze

Zadaniem Kursów Społeczno-Wychowawczych jest przygotowanie względnie dokształcenie kadry pracowników do prac wychowawczych, nie związanych ściśle ze szkołą. Chodzi tu o wychowawców do bursy, zakładów dla sierot, sanatoriów dla dzieci, do opieki nad dziećmi podsądnymi i dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych. Specjalne wykształcenie — jednostek do tego rodzaju prac, wymagane jest w Polsce i zagranicą, dopiero od kilkudziesięciu lat. Polska ma już pod tym względem pewną tradycję.

15-go października rozpocznie się w Toruniu 2-gi z rzędu kurs 4-ro miesięczny.

Od kandydatów wymaga się 4-ch klas gimn. lub szkoły zawodowej. Wyjątkowo przyjęte być mogą również, jednostki o niższem wykształceniu, lecz mogące się wykazać zawodową i społeczną pracą nad dziećmi.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Kursów Szpitalna 6.

Duża rzesza sierot powojennych oczekuje serdecznej i umiejętnej opieki fachowych wychowawców, którzyby świadomi sposobów pracy, z pełnym zapałem przystąpili do wychowania na ludzi, dzieci tak bardzo przez wojnę skrzywdzonych.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

UWAGA ROLNICY!

Na podstawie zarządzenia Starostwa Powiatowego, nie wolno rolnikom kopcować ziemniaków bez przebierania. Wszystkie ziemniaki nadpsute jak również drobne przed kopcowaniem winny być usunięte. (md).

Z BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO

OTWARCIE ŚWIETLICY.

W najbliższych dniach na terenie cukrowni w Brześciu Kuj. odbędzie się otwarcie i poświęcenie dużej świetlicy dla pracowników cukrowni.

Świetlica dzięki dyrektorowi inż. ob. Tyszce, urządzona będzie wzorowo. Świetlica zaopatrzona zostanie w szereg pism codziennych, tygodników, oraz w bibliotekę.

Zorganizowane zostały następujące sekcje: sportowa, gier ruchomych i artystyczno-teatralna. (md).

NOWY ZESPÓŁ ORKIESTRY.

Z inicjatywy pracowników cukrowni w Brześciu Kujawskim oraz wydatnej pomocy materialnej dyr. inż. Tyszki, zorganizowany został zespół orkiestry dętej.

W skład zespołu wchodzi 20 osób. (md.).

RÓŻINOWO

POŚWIĘCENIE DZWONA. W dn. 19 bm. o godzinie 17 w kaplicy parafialnej, odbędzie się uroczyste poświęcenie dzwona z udziałem J. E. Biskupa Sufragana Franciszka Korszyńskiego. (md.).

DĄB WIELKI

POŚWIĘCENIE SZKOŁY. W dniu 6-go bm. o godz. 12 w Dębie Wielkim, gm. Dobiegniewo, odbędzie się poświęcenie publicznej szkoły powszechnej. (md.).

INOWROCŁAW.

KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w Inowrocławiu ukończyło 122 nauczycieli.

PAŃSTWOWE GIMN. ROLNICZE

w Kowalewie zostało uroczyście otwarte w obecności Kuratora Okręgu Szkolnego, przedstawicieli władz, instytucji i społeczeństwa. Przy gimnazjum będzie klasa wstępna i roczna żeńska szkoła rolnicza. (K.).

Z OŚWIATY DOROSŁYCH.

Świadectwo ukończenia szkoły powszechnej otrzymało w ubiegłym roku szkolnym 2915 osób dorosłych. W pięciu szkołach średnich dla dorosłych było 57 klas gimnazjalnych i 20 licealnych. Świadectw ukończenia gimnazjum wydano 931, licealny egzamin dojrzałości złożyły 403 osoby. Wyższe szkolnictwo ludowe o łącznej sumie 410 słuchaczy stanowiły 4 uniwersytety ludowe typu internatowego i 4 uniwersytety powszechne. Na terenie okręgu było 336 świetlic, 263 zespoły teatru ludowego, 52 zespoły instrumentalne, 199 chórów ludowych, 28 domów społecznych i 2 tys. kursów wieczorowych. (K.).

Kronika Włocławka

PIĄTEK 4 października

Kalend. Rzym.-Katol. Franciszka z Asyżu.
Kalendarz Słowiański Nieznawuja.
Wschód słońca — 5.40 — Zachód — 17.09.
Apteka dyżurna na Placu Dąbrowskiego.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy15-41.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Kino „Bałtyk" — Wielki walc.
Kino „Polonia" — Płomień nie zgasł.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
5 i 6 b. m. — Wieczór humoru i operetki.

W lusterku

Zdrobnienia

Gdy w sklepie kupuję, to mówią: „jabłuszka",
przyznaję — przeważnie są bardzo niewielkie;
pakują sprawunek — to zaraz „paczuszka",
a stolarz wyrabia, jak mówi: „mebelki".

Bo wszystko zdrabniamy: imiona i rzeczy,
i słowa drobnieją i z domów są budki,
i czasem z człowieka się robi „człowieczek",
a wszystko to razem zdrobnienia są skutki.

Agapit.

Z wydarzeń dnia

PROTEST B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Zdumiewający w swojej niespodziewanej łagodności wyrok na głównych zbrodniarzy niemieckich w Norymberdze wywołał falę protestów i oburzenia w opinii całego kulturalnego świata. Byli więźniowie polityczni, którzy właśnie tym ocalonym od stryczka lub nawet uwolnionym od winy i kary bestiom hitlerowskim zawdzięczają długie lata potwornych przeżyć w obozach i więzieniach, jak również śmierć tylu milionów swych braci — zaprotestowali jak najenergiczniej przeciw niewątpliwie niesprawiedliwemu orzeczeniu Trybunału Międzynarodowego.

Do powodzi depesz i listów protestacyjnych z całej Polski dołączył się także głos oburzenia 500 b. więźniów politycznych Koła Włocławskiego. Natychmiast po ogłoszeniu przez radio treści wyroku Zarząd Powiatowy Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych we Włocławku wystosował na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta telegram protestujący w gorących słowach przeciw chybionej sprawiedliwości jaką wymierzono najpotworniejszym w dziejach ludzkości zbrodniarzom. (j. g.).

POŻYTECZNA INICJATYWA.

Dnia 5 października o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. POW. 8 wyświetlone zostaną dla członków Stowarzyszenia Techników filmy naukowe z dziedziny techniki.

Wstęp bezpłatny.

PROF. KAROL GÓRSKI W WŁOCŁAWKU. Organizatorom „Tygodnia Miłosierdzia" we Włocławku udało się pozyskać jako prelegenta na wykład inauguracyjny „Tydzień Miłosierdzia" — prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — Karola Górskiego. Wygłosi on ciekawy historycznie wykład p.t. „Z dziejów pracy miłosierdzia w Polsce". Wykład odbędzie się w sobotę dnia 5-go października o godz. 19 w Auli Liceum i Gimn. Sióstr Urszulanek. Wstęp wolny za biletami, które odebrać można przy wejściu na salę. Postać prelegenta jak i jego wykład niewątpliwie zainteresują sfery kulturalne naszego miasta. (g.).

SAMOCHODY DLA STRAŻY POŻARNEJ.

Wczoraj, w godzinach rannych wyjechała z naszego miasta delegacja, która ma odebrać znajdujące się na Wybrzeżu, a przewiezione tam z Niemiec samochody Włocławskiej Straży Pożarnej.

W skład delegacji wchodzą: prezydent miasta Ignacy Kubecki, komendant Zygmunt Poszwiński oraz obsługa wozów, które będą odebrane.

Powrót delegacji spodziewany jest jutro, w sobotę w godzinach wieczorowych. (c.).

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ.

Ożywioną działalność na terenie naszego miasta przejawia sekcja Polskiego Związku Zachodniego przy Starostwie Powiatowym. Kierownik jej kpt. Butwiłowicz opracował szczegółowy program na przeciąg długiego okresu, przez co praca zyskała na systematyczności.

Poza szeregiem spraw technicznych i werbowaniem członków w gronie pracowników Starostwa, zorganizowano cykl wykładów z dziedziny zagadnień niemieckich.

Z cyklu tego trzy wykłady już się odbyły. Wczoraj odbył się kolejny wykład, który wygłosił red. Czesław Andrzejkowicz na temat: stosunki polsko-niemieckie w przekroju historycznym.

Godny podkreślenia jest fakt, że wykłady odbywają się przy licznie zgromadzonym audytorium co świadczy o zainteresowaniu członków tym tak doniosłym zagadnieniem. (c.).

KURS SANITARNY PCK.

W Bydgoszczy został zorganizowany przez Oddział Bydgoski PCK półroczny kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego.

Ilość kandydatek, które mogą być przyjęte na kurs, jest ściśle ograniczona, tak dalece, że z Oddziału Włocławskiego PCK mogą być przyjęte w drodze wyjątku 2 kandydatki.

Muszą one odpowiadać warunkom przyjęcia na kurs a mianowicie: wiek od lat 18 do 30, wykształcenie przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej z tym, że kandydatki z wykształceniem większym i ewentualną praktyką mają pierwszeństwo.

Za naukę i praktykę na kursie uczestniczki nie uiszczają żadnych opłat; za całodzienne wyżywienie i internat będą płacić 90 zł. dziennie z tym, że należność musi być wpłacana zgóry za każdy miesiąc.

Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć życiorys, świadectwo szkolne, świadectwa moralności i zdrowia oraz 2 fotografie paszportowe kandydatki.

Zgłoszenia bezzwłoczne należy kierować przez Oddział Włocławski PCK, ul. Piusa XI (koło katedry).

Miniony Tydzień

Z MILICYJNYCH IGRZYSK.

Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy zakończyły się wielkie igrzyska sportowe M. O. woj. pomorskiego. W igrzyskach brali udział milicjanci z terenu całego Pomorza. Organizacja zawodów stała na wysokim poziomie. Wyniki techniczne igrzysk przedstawiają się następująco:

I miejsce w biegu na 100 m. zdobył Artur Markowski z KPMO z Włocławka — czas 12,4 sek.

W skoku wzwyż I miejsce zajął Siemiałkowski Jerzy (KPMO Włocławek), uzyskując wysokość: 171 cm;

W skoku w dal zwycięzył ten sam zawodnik, uzyskując 5,32 m.

Pierwsze miejsce w strzelaniu zajął KPMO z Włocławka uzyskując 283 pkt.

Wszyscy zwycięscy pomorskich igrzysk M. O. wyjeżdżają w tych dniach na obóz kondycyjny do Warszawy i będą brać udział w ogólnopolskich mistrzostwach M. O. W „Dniu Milicjanta" oraz rozgrywkach międzynarodowych z reprezentacjami milicjantów jugosłowiańskich i czechosłowackich.

Z SĄDU

ŚWIĘTOKRADZTWO.

W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży kwiatów na cmentarzu katolickim przez Irenę Adamczewską, zamieszkałą w Olganowie, gminy Śmiłowice i Henrykę Dolatowską, zam. we Włocławku.

Obie dobrane wspólniczki pochwycone zostały na gorącym uczynku kradzieży kwiatów i obecnie sprawa ta znalazła się w Sądzie Grodzkim, gdzie wymienione skazane zostały po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na okres 3 lat. (md.).

WNIOSKI O REHABILITACJE.

Do Sądu Grodzkiego wpłynęły wnioski o rehabilitację następujących osób. Heleny i Czesława Cipkowskich, Genowefy i Gustawa Elgert, Heleny Balcerzak, Amalii Kizel, Marty Borstein, Aleksandry Zybert, Marianna Jahnke, Paulina Elgert, Emilii Skrzypińskiej i Adeli Dobiernic. (md.).

KRADZIEŻ.

Około północy, dwaj mieszkańcy Włocławka, S. Sarnowski i B. Nowakowski, po jednym głębszym dla animuszu, udali się pod firmę „Bata" przy ulicy 3 Maja i niby dokazując, wybili w prawym narożniku witryny sklepowej szybę.

Wystawa nie była pusta, a że byli przezorni i zabrali z sobą na wszelki wypadek worki, zaczęli do nich ładować materiały, znajdujące się na wystawie.

Wszystko poszłoby dobrze, gdyby nie to, że funkcjonariusze M. O. byli niegrzeczni i obydwóch poprosili z sobą do Komisariatu.

Odpoczną trochę po ryzykownej i „ciężkiej" pracy. (md.).

Czytelnicy piszą

Napewno będę wyrazicielem szerokich mas kolskich odbiorców prądu elektrycznego Kujawskiej Elektrowni Okręgowej we Włocławku, pisząc nasze żale na nieregularną dostawę prądu.

Latem, przy długich dniach, gdy bez światła można było się obyć, światła elektrycznego mieliśmy dość. Cała jednak tragedia rozpoczyna się teraz. Wieczory dłuższe—i człowiek przychodząc do domu po pracy, chciałby gazetę przeczytać, w domu co zrobić, kolację zjeść — zapala światło — i za jakąś chwilę światło gaśnie. Dobrze, gdy jest świeca lub lampa naftowa, to jeszcze pół biedy, ale w wielu domach nie mogą sobie pozwolić na kupno drogiej lampy i nafty lub świecy. Siedzi się wtedy w domu po ciemku, zjada poomacku kolacje i z utęsknieniem patrzy na wiszącą pod sufitem żarówkę, czy światło się zapali. Czasem się zapali po godzinie — dwóch, a czasem idzie się również poomacku spać. Gospodyni narzeka, dzieci płaczą, bo gdy przyszły ze szkoły, chciały pobiegać, użyć resztek ciepła i słońca, a na wieczór zostawiły odrobienie lekcji.

Taki stan rzeczy trwa od jakiegoś czasu. Naprzykład (27.IX.) światło zgasło o zmroku, zabłysło na sekundę o 10-ej, całą noc nie było i dziś rano dopiero zapaliło się.

Mówią, że za wielkie obciążenie Elektrowni i dlatego często się coś psuje. A co będzie później, gdy ze światła trzeba będzie korzystać już od godziny 4-ej po południu, a prócz mieszkań sklepy i zakłady zużywać będą więcej prądu?

Czy nie można temu zaradzić?

Oto nasze troski na temat światła, które kieruje pod adresem Dyrekcji Kujawskiej Elektrowni Okręgowej we Włocławku. L. G. z Koła.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 126-5
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.